

QBIK, Świąteczny Banger

Kolejny rok przemija
Czujesz ten świąteczny nastrój
Ta wigilia będzie inna
Leję wódkę zamiast badaczu
W marketach znów promocje
To już ostatnia szansa
Babcie wjeżdżają na łokciu
Aby zdobyć tańszego karpia
Wchodzi Gwiazdor QBIK
Jestem ciekaw czy byliście grzeczni
Mam dla was prezent klasyk
Tanie perfumy i skarpetki
Żadne sanie z reniferami
przyjechałem fiatem punto
Raperzy w Polsce znów byli niegrzeczni
Grają w kółko to samo gównu
Jedna choinka każdy ma bombkę
Jedz te pierogi, nie ma za boli
Za kilka lat chce być klasykiem
Jak ciężarówka coca-coli

To już kolejny rok
Życzę wesołych świąt
Świąteczny Banger
To to Świąteczny Banger
Świąteczny Banger
To to Świąteczny Banger

Święta, święta
Po wigilii znów pasterka
Zajebicie jak co roku
Szkoda że nic nie pamiętam
Idąc z opłatkiem parkiem
Odwiedzamy na szybko jeszcze Finlandie
Pomysł był kiepski
bo na granicy stał Kwaśniewski
Dla Gwiazdora to ciężka robota
Wiec pamiętajcie drogie dziewczyny
Nie tylko w święta lubię odwiedzać kominy
Wiesz, każdy dzieciak chce dziś tableta
Drogi telefon czy chu* wiec ci
Mikołaj jest święty
Lecz nie ma pieniędzy
Gdzie podziła się magia świąt?
Doceń ten klimat
Że blisko rodzina
A nie tylko spina całe święta
Znowu rozkmina
Bo hasju brakuje
A za coś trzeba pić w sylwestra

To już kolejny rok
Życzę wesołych świąt
Świąteczny Banger
To to Świąteczny Banger
Świąteczny Banger
To to Świąteczny Banger